

Autyzm u dwulątka- pierwsze objawy. Co powinno nas zaniepokoić?

Nasze dziecko kończy drugi rok życia. Na co zwracać uwagę obserwując je? Jakie zachowania są typowymi w tym wieku lub na jakie jeszcze trzeba poczekać, a których jest już za mało lub za dużo? Co powinno, a co nie musi nas niepokoić?

To, co najczęściej wzbudza niepokój u rodziców to brak mowy i porozumiewania się dziecka. Dziecko dwuletnie powinno już posługiwać się nazwami osób, przedmiotów i czynności, znajdujących się w jego otoczeniu. W tym wieku pojawiają się już wypowiedzi dwuwyrzowe (najczęściej jeszcze bez odmiany). Dziecko używa zdrobnień. Rozumie proste zdania, np. polecenia i wykonuje je. Stale następuje wzrost słów, którymi posługuje się dwulatek. Potrafi wskazać i nazwać znane mu przedmioty, osoby, zwierzęta na obrazkach.

Brak wypowiadania słów to nie jedyny wyznacznik. Osłabiona zdolność bądź całkowity brak zdolności porozumiewania się jest głównie niepokojąca, jest to brak rekompensowania sobie braku mowy, choćby za pomocą gestów (dla przykładu, nie robi „pa pa” na pożegnanie). To również nie wskazywanie palcem przedmiotu, który chce dostać, nie pokazywanie zabawki na naszą prośbę. Brak uwspólniania uwagi, czyli dziecko nie patrzy wraz z nami na przedmiot (np. zabawkę, kota), który mu pokazujemy. Nie uśmiecha się, nie cieszy, gdy to robimy (czasami trudno jest rozpoznać emocję na twarzy dziecka). Nie dąży też ono do pokazania nam czegoś, przyniesienia jakiejś rzeczy, dzielenia się nią z nami. Czasami wręcz złości się, gdy chcemy pobawić się wraz z nim, preferuje samotne zabawy.

Bardzo niepokojącym sygnałem jest także osłabione nawiązywanie kontaktu wzrokowego. Jeżeli dziecko rzadko lub wcale nie patrzy na nas, nie reaguje na nasz uśmiech, mimikę twarzy, na to, co do niego mówimy lub też nie patrzy na nas, kiedy wołamy je po imieniu czy mówimy do niego „nie wolno”, kiwając palcem, powinno to nas zastanowić.

Dziecko najlepiej obserwować w jego stałym i znanym otoczeniu, tam, gdzie czuje się bezpiecznie i gdzie jest naturalne. Sposób w jaki dziecko się bawi dostarcza nam wielu informacji na temat jego rozwoju. Dwulatek, będąc w otoczeniu innych dzieci, powinien zwracać na nie uwagę, interesować się nimi, bacznie je obserwować, czasami nawet próbuje do nich dołączać (lecz najczęściej jest to jeszcze zabawa równoległa – obok innych dzieci).

Z pewnością naśladuje nas, czynności wykonywane przez dorosłych, na przykład gotowanie, prasowanie, majsterkowanie. Tych samych przedmiotów używa wobec różnych działań, np. pudełko po butach raz jest garażem, innym razem łóżeczkiem dla lali. Chętnie bawi się z nami (na przykład, gdy popchniemy do niego autko, chętnie odepchnie je z powrotem do nas), a gdy ulepimy z nim jakieś kształty z ciastoliny, najczęściej będą to ciasteczka lub bułeczki.

Nasza pociecha zna już takie zabawy grupowe, jak w „Kółko graniaste”, „Baloniku nasz malutki...”, czy w „Stary niedźwiedź mocno śpi”. Bawi się konstrukcyjnie, czyli buduje most,

wieżę lub tunel z kilku klocków. Dobiera identyczne obrazki, dopasowuje klocki do otworów, pokazuje na prośbę podstawowe części ciała, naśladuje sposoby użycia przedmiotów, kopie i rzuca piłkę. Jest na tyle sprawne ruchowo, że podejmuje pierwsze próby jazdy na rowerku.

Dziecko w tym wieku chce być samodzielne. Już umie pić z kubeczka (płynnie, najczęściej bez rozlewania napoju) i trzymać go w jednej dłoni. Samodzielnie je łyżką, próbuje widelcem. Z pomocą próbuje się rozbierać.

Niepokoić nas mogą również specyficzne, powtarzające się u dziecka zachowania, typu machanie rączkami przed oczami, kręcenie się (stereotypie), wydawanie dziwnych dźwięków, układanie przedmiotów w szeregu, pewne rytuały, silna potrzeba wykonywania w określonej kolejności jakichś czynności (na przykład chodzenie zawsze tą samą drogą, konieczność zapalania światła po powrocie do domu, przed pójściem spać: kąpanie się, a potem mycie zębów – jeżeli ta kolejność zostanie zaburzona dziecko może wpaść w złość, płacz, krzyk).

Pewne zachowania mogą być też spowodowane zaburzeniami w przetwarzaniu bodźców sensorycznych, co oznacza, że zmysły dziecka nie potrafią ze sobą współpracować i przetwarzać w sposób prawidłowy informacji, które do nich docierają. Objawia się to m. in. w preferencjach żywieniowych (dziecko chce jeść stale ten sam, ograniczony zasób pokarmów, na przykład tylko sone pokarmy lub tylko w postaci „papek”), nie lubi zakładać ubrań z określonego materiału lub w ogóle nie lubi być ubrane, nie przepada za przytulaniem lub przeciwnie: podchodzi do każdego, z nienacka, i mocno go ściska bądź też samo uwielbia być bardzo mocno przytulane, nie lubi określonych dźwięków, hałasu, bycia w tłumie, albo potrafi godzinami patrzeć na wirującą pralkę. To tylko niektóre przykłady niepokojących zachowań. Ich spektrum jest znacznie większe i nie sposób wymienić wszystkie.

Opisane zachowania, na pewno nie należą do typowych i powinny wzbudzić nasz niepokój. Jeżeli jakieś zachowania dziecka nas zastanawiają nie warto czekać, aż same znikną, aż dziecko „wyrośnie z tego”, bo nie wyrośnie. Problem zacznie się tylko pogłębiać i nawarstwiać. Im wcześniej rozpoznane zaburzenie i szybsze wdrożenie terapii, tym większa szansa na normalne funkcjonowanie, funkcjonowanie w społeczeństwie, nie obok innych ludzi, lecz wśród nich.

Dwulatek to bardzo ciekawy otaczającego go świata człowiek. Uwielbia obserwować, poznawać, uczyć się, poprzez zabawę, poprzez kontakt z rodzicami, dorosłymi. Jest pełne energii i radości, nie pozwólmy, aby „z tego wyrosło” kiedykolwiek.

Wczesna diagnoza i szybko podjęta terapia większa szansa na prawidłowe funkcjonowanie.